

# Dzień Kobiet w naszej szkole Upominek dla Dziewczynek

## Od Redakcji

**Szanowna Dyrekcjo,  
Nauczyciele,  
Pracownicy szkoły!  
Drodzy Koledzy i  
Koleżanki!**

Z wielką radością przedstawiamy Wam pierwszy numer "ZaSAdzki" - naszej nowej (całkiem odmienionej) gazетки szkolnej. Znajdziecie

tutaj "szkolne newsy", recenzje, wywiady z uczniami i wiele, wiele, więcej. Mamy nadzieję, że czas, który poświęcicie na jej przeczytanie nie będzie stracony i z niecierpliwością będziecie oczekiwać kolejnego numeru :) . Zapraszamy do lektury!

**Nie chcę być profesjonalistką.**

**Chcę być artystką!**

**Natalia Jaros: Miałam okazję widzieć ostatnio Twoje zdjęcia. Muszę przyznać, że są niesamowite i robią ogromne wrażenie. Bije z nich ciepło, optymizm i radość. Powiedz mi jak zaczęła się Twoja przygoda z fotografią?**

Magda Hanik: Mówiąc szczerze? Chyba po prostu takie moje przeznaczenie. Podobno "mam to we krwi". Dlaczego? Otóż mój dziadziuś za czasów swej młodości interesował się fotografią. Pasja ta została przekazana mojemu tacie, który przez całą swą młodość nie rozstawał się z aparatem. Tata zachęcał mnie do robienia zdjęć i kupił mi w tym celu aparat kompaktowy. W końcu

nadszedł ten dzień. Byłam wtedy świeżo po powrocie z wycieczki do Rzymu. Tata przeglądał moje foldery ze zdjęciami z wyjazdu. Och, jaka byłam oburzona. Przecież nikomu nie pozwoliłam oglądać moich fotografii! Ale wtedy usłyszałam "Kurcze, Madzia... Robisz naprawdę fajne zdjęcia... To mi się podoba! O. I to też... Masz bardzo ciekawy sposób postrzegania..." I tak to się zaczęło...

**Całą rozmowę z Magdą Hanik, naszą licealną koleżanką i tegoroczną maturzystką czytajcie na stronie 2**



**8 marca. W wielu miejscach, tak jak w naszej szkole, obchodzone było Święto Kobiet. Uczennice i nauczycielki zostały hojnie obdarowane przez uczniów.**

Relacja **Arka Maruszczaka** z 1a: *Chcieliśmy zrobić niespodziankę dziewczynom z klasy dlatego udawaliśmy, że nic nie wiemy. Zaczęła się pierwsza godzina lekcyjna i wkroczyliśmy do sali z kwiatami i innymi prezentami. Podarunków nie brakowało. Przewinęły się różne pomysły. Najczęstsze oczywiście były kwiatki, słodycze i kosmetyki. Tulipany, róże i goździki. Czekoladki i lizaki. Pojawiły się*

też ciekawsze rozwiązania. Na przykład, jedna z klas zamówiła pizzę, a chłopcy z 2c zaprosili swoje koleżanki do kręgielni. Każda dziewczynka z pewnością ma pamiętkę z tego wyjątkowego dnia. Uczniowie pamiętali także o nauczycielkach. Obdarzyli je prezentami, złożyli najlepsze i najszczerze życzenia. Wszystkie panie profesor wyglądały na zadowolone. Dzień Kobiet można uznać za udany.

**Wojtek Magiera  
Krzyśiek Sroka**  
foto: **Iga Wojciechowska**

**Dzień Kobiet, coroczne święto obchodzone 8 marca jako wyraz szacunku dla ofiar walki o równouprawnienie kobiet. Ustanowione zostało w 1910 roku. W Polsce obchodzone było na szeroką skalę do 1993 roku.**

Na podstawie Wikipedii.

*Spełniłam swoje dziecięce marzenia. Zostałam fotoreporterką. Trafiłam do zespołu ZaSadzki, by ilustrować teksty moich redakcyjnych koleżanek i kolegów. 8 marca "uzbrojona" w sprzęt fotograficzny wyruszyłam na szkolne korytarze, by zrobić do gazetki zdjęcia rozradowanych uczennic, przyjmujących kwiaty i życzenia od swoich kumpłi ze szkolnej ławy. I co się okazało? Mój wycelowany obiekt wywoływał panikę. Gdy podnosiłam aparat do oka nagle wokół mnie robiło się pusto. Dlatego postanowiłam, jak rasowy paparazzi, atakować z zaskoczenia. Przygotowałam zasadzkę i zaatakowałam swoją koleżankę. Prawda, że ślicznie wygląda?*

**Iga Wojciechowska**



# Nie chcę być profesjonalistką. Chcę być artystką !

Za oknem czarujący widok. Świat budzi się do życia. Ptaki śpiewają, niektóre kwiaty zaczynają pomału wychylać się z ziemi. Jednak nie wszystkim dane jest cieszyć się takim widokiem. Ale spokojnie Mam tutaj na myśli naszych drogich maturzystów. Uroki wiosny w pewnym sensie ich ominą, ale od czerwca czekają ich najdłuższe wakacje w życiu. W ramach chwili odpoczynku postanowiłam porozmawiać z jedną z tegorocznych maturzystek. Mimo iż na co dzień jest uczennicą naszego liceum, a także pilnie przygotowuje się do nadchodzącego egzaminu dojrzałości, znajduje czas na realizację siebie, swoich marzeń i pasji. Jak ? Zatrzymuje ułamki chwil w obiektywie swojego Canona, które można było podziwiać podczas wernisażu prac fotograficznych w galerii klubowej Biblioteki Głównej w Dąbrowie Górniczej. Zapraszam Was na rozmowę z Magdą Hanik, której pasją jest fotografia.

**Natalia Jaros:**  
**Przekazywanie pasji z pokolenia na pokolenie. Piękna historia. A jakie jest Twoje ulubione miejsce, jeśli chodzi o sesję, takie, do którego chętnie powracasz?**

M.H. Nie mam. Po prostu. Chyba nigdy nie zrobiłam sesji dwa razy w tym samym miejscu. Dla mnie najważniejszy na zdjęciu jest człowiek, dlatego tło staram się dopasować do niego, jego charakteru, osobowości czy humoru, a nie na odwrót. Poza tym zdecydowanie wolę fotografować w terenie niż w studio. Plener daje nieskończenie wiele możliwości do pokazania swojej kreatywności i także tworzy często niezastąpiony klimat. Fotografia studyjna ogranicza po prostu wyobraźnię fotografa, który moim zdaniem jest artystą.

**N.J. Przypomniało mi się zdanie, które kiedyś usłyszałam od pewnego dziennikarza: Znajdź pracę, którą kochasz, a nie przepracujesz ani jednego dnia w swoim życiu. Już niedługo czeka Cię matura, a potem wybór studiów. Czy w jakiś sposób wiążesz swoją przyszłość z fotografią?**  
M.H. Marzę o tym. Ale czy jest to dobry pomysł? Stawianie wszystkiego na fotografię jest



w dzisiejszych czasach bardzo ryzykowne, ponieważ to ciężki rynek pracy. Niestety, obowiązują tu życiowa zasada "wybijają się tylko najlepsi", a studia fotograficzne nie dają wykształcenia, które gwarantują szerokie pole możliwości, jeśli chodzi o zawód. Dlatego po maturze chcę studiować lingwistykę. Ale przecież nie byłabym sobą, gdyby

robiecie zdjęć poszło całkiem w odstawkę, więc mam zamiar zrobić też studium fotograficzne. Będę próbować, bo nie wyobrażam sobie przyjemniejszej pracy dla siebie niż patrzeć na świat przez obiektyw. **N.J. A czy jest ktoś, kto Cię inspiruje to kolejnych sesji? Czy masz swojego fotograficznego**

**mistrza, którego w jakiś sposób chciałabyś naśladować?**  
M.H. Same trudne pytania! Niestety w świecie "sławnych i cenionych" fotografów nie odnalazłam swojego mistrza. Oczywiście, są prace które podziwiam, ale jednak czegoś mi w nich brakuje i jest to między innymi kreatywność i dystans do profesjonalizmu. Ale za to



odnajduję to w pracach wielu młodych fotografujących, którzy publikują swoje dzieła na wszystkim nam dobrze znanym facebooku. Jedną z takich osób jest np. Katarzyna Wojciechowska, której stronę śledzę już od dwóch lat i wciąż nie mogę się napatrzeć... Tak więc gorąco polecam zaglądać do fotograficznego portfolio młodego pokolenia.

**N.J. Magda, bardzo dziękuję Ci za rozmowę. Wspólnie z Redakcją życzymy Ci jak najlepszego wyniku na egzaminie dojrzałości.**  
M.H. Dziękuję bardzo.  
**Droży Czytelnicy: Magda zaprasza wszystkich chętnych na spotkanie ze swoim obiektywem (ale dopiero po maturze). Efekty jej dotychczasowych poczynań fotograficznych możecie podziwiać na stronie internetowej <http://www.facebook.com/hanik.photography>.**

## 16-letni saksofonista Jakub Muras Młodym Muzykiem Roku 2012?

Jakub Muras, 16-letni saksofonista, uczeń IV klasy PSM II st. im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, jest jednym z siedmiu finalistów konkursu Młody Muzyk Roku. Czy nim zostanie, dowiemy się już 4 kwietnia, kiedy finał konkursu będzie transmitować na żywo TVP Kultura. Jakub jest jedynym finalistą pochodzącym z naszego województwa. Jako dziecko wcale nie

marzył o tym, by być muzykiem. Chciał zostać kucharzem we własnej restauracji. W wielkim finale najlepsza siódemka wystąpi z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. Zwycięzca będzie reprezentował Polskę na Konkursie Eurowizji dla Młodych Muzyków w Wiedniu. Liczymy, że Kuba odniesie sukces i rozstawi w ten sposób nasze województwo.

**Źródło: Dziennik Zachodni**  
**Autor: KAP**



## Debeściak XI

Debeściak 2012, czyli XI Dąbrowska Ściema Kabaretowa rozpoczyna się już 30 marca. Tym razem odbędzie się w Hali Sportowej Centrum w Dąbrowie Górniczej. Publiczność od 30 marca do 1 kwietnia będzie mieć okazję aby w klimacie piłkarskim zobaczyć zmagania znanych formacji kabaretowych. Piątkowy wstęp do imprezy o godz. 19.00 w pełni zapewni nam wieczór, gdzie w śmiechu do rozpuku i też będziemy mieć przyjemność zobaczyć

Kabaret Moralnego Niepokoju. Sobota już od godz. 16.00 zapowiada się wyjątkowo ekscytująca, tym bardziej że będzie pojawił się niespodzianka. Niedziela to podsumowanie, gdzie głosem publiczności wystąpią finaliści sobotnich zmagania już o godz. 17.00. Jednym słowem, piłkarski klimat przeglądu nada odrobinę pikanterii przed zbliżającym się największym kabaretem polskiej sceny - Euro2012.

**Źródło: Dziennik Zachodni**

# "Chłodne poranki" w Teatrze Zagłębia

## Sztuka i życie

**Chłodne poranki, których premiera odbyła się w Teatrze Zagłębia, to kolejna po Domu przeznaczonym do wyburzenia i Mleczarni sztuka prof. Jacka Rykały osadzona w Sosnowcu.**

Jak twierdzi sam autor, inspiracją dla sztuki był jego spacer po opustoszałym domu przeznaczonym do wyburzenia. Miejszem akcji jest właśnie taka opuszczona kamienica, która zdaje się jednak żyć własnym życiem. Wszystkie przedmioty w niej pozostawione zachowują pamięć o mieszkańcach. Pozwalają one narratorowi wczuć się atmosferę opuszczonego miejsca i ujrzeć jego lokatorów. Dom staje się tłem dla wydarzeń, ale również spoiwem łączącym mieszkających tam ludzi, spotykających się na korytarzu. Każdy z nich ma do opowiedzenia jakąś historię z przeszłości. Pozornie chaotyczne wypowiedzi bohaterów nabierają większego sensu, gdy zdamy sobie sprawę, jak głęboko te historie



zapisane są w ich pamięci. Wspomnienia bohaterów żyją własnym życiem. Ten powrót do przeszłości staje się dla mieszkańców kamienicy impulsem do refleksji, a ich wspomnienia wciąż wywierają wpływ na teraźniejszość. To właśnie wspomnienia zdają się być ich największym skarbem. Postaci w nich

przywoływane są namacalne i żywe. Wszystko dokonuje się przy wtórze dźwięków miasta, łączącego przytaczane historie oraz melodii, które są świadectwem upływającego czasu. Rozmyślania i refleksje bohaterów, niekiedy bardzo osobiste, raz po raz przerywa radio, podające zmieniające się wraz

z upływem czasu komunikaty i historyczne orędzia, umożliwiające widzowi orientację w czasie. Interesująca jest historia poszukiwanego Wampira z Zagłębia, najgroźniejszego powojennego mordercy. Jego postać powraca w powtarzających się komunikatach radiowych. Wokół Wampira stopniowo narasta aura tajemnicy. Sprytny zabieg reżyserski



pozwala nam jednak poczuć ducha tej postaci - niezauważanej i samotnej. Fabuła nie skupia się jednak wyłącznie wokół mordercy. Chłodne poranki są przede wszystkim sztuką o życiu i czasie. Wartą zobaczenia i refleksji, choćby dlatego, że jej sercem jest Sosnowiec oraz miejsca, które tak często widzimy, lecz których może wcale nie zauważamy. W piątkowy wieczór

2 marca, premiera Chłodnych Poranków zgromadziła pełną widownię. Sądzę, że warto obejrzeć sztukę sosnowieckiego dramaturga i malarza Jacka Rykały. Polecam ją zwłaszcza tym, którym życie płynie zbyt szybko i bezrefleksyjnie.  
**Justyna Lipka**  
**foto: Arek Ławrywianiec, Dziennik Zachodni Iga Wojciechowska**



### Wystawa w 80 rocznicę urodzin pisarki

## Anka Kowalska dziewczyna z Sosnowca

Anka Kowalska była przede wszystkim pisarką, dlatego w ekspozycji nie mogło zabraknąć rękopisów jej wierszy, pierwotnych okładek jej tomików poezji (takich jak np. Psalm z doliny czy Spojrzenie). Poetka pisała także artykuły i eseje publikowane w wielu czasopismach. Na wystawie znajdują się jej artykuły z Praworządności, Kultury i Kultury Niezależnej. Kowalska uczęszczała do szkoły w Będzinie i Sosnowcu. Tak jak my bardzo dobrze się uczyła.

Na jej świadectwach szkolnych można zobaczyć same oceny bardzo dobre i dobre. Na podstawie książki Kowalskiej p.t. Pestka nakręcono film w którym w główną rolę wcieliła się Krystyna Janda. Anka Kowalska zmarła 29 czerwca 2008 roku w Warszawie, ale pochowano ją na cmentarzu przy Al. Mireckiego w Sosnowcu. Pamiątki, które możemy oglądać w muzeum, przekazała m.in. przyjaciółka poetki - Danuta Stolecka. Pani ta mówi o samej wystawie tak: Tworzenie muzeum będzie okazją,

aby nagrać wspomnienia ludzi, którzy odchodzą, zebrać relacje ludzi, którzy byli i walczyli, a którzy być może są zapomniani. Anka Kowalska jest postacią niezwykle ciekawą, a jej historia poruszająca. Wystawa ta pozwala starszym pokoleniom na wspomnienia, a młodszym na poznanie historii. Niestety, wystawę tę odwiedza niewiele osób. Szkoda, ponieważ Kowalska to jedną z ciekawszych postaci pochodzących z Sosnowca.

**Emilka Popczyk**  
**Marysia Fochtman**



**Anka Kowalska (1932-2008) polska poetka i prozaiczka. Od najmłodszych lat związana była z Sosnowcem tu mieszkała, uczyła się, zdawała maturę. Od roku 1976 była członkinią Komitetu Obrony Robotników, organizacji opozycyjnej wobec PRL. Działała na rzecz Solidarności.**

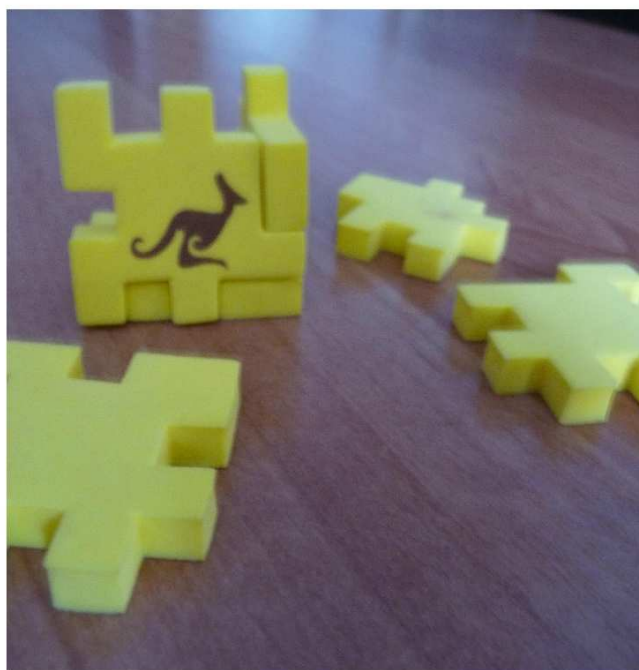
# Coś dla umysłu i coś dla ciała...

15 marzec. Grupa szkolnych geniuszy i wielbicieli matematyki zdecydowała się wypróbować swych sił w konkursie "kangur".

O wyznaczonej porze elegancko ubrani stawili się przed salą, czekając na rozpoczęcie. W tym samym dniu inna grupa uczniów szykowała się do zawodów tenisa stołowego, w którym nie po raz pierwszy brali udział. Ale zacznijmy od początku...

**Mino przygotowań uczestników "Kangura" niektórych zaczęła zjadać (bardzo głodny w takich chwilach) stres. Kiedy tylko zegar wskazał ósmą, uczestnicy zabrali się za rozwiązywanie testu.**

Po 75 minutach wszyscy oddali sprawdzian. Pomimo różnych nastrojów, wszystkim humory się trochę poprawiły, kiedy przy wyjściu dostali puzzle łamigłówkę, z której trzeba było ułożyć sześcian.



W niektórych klasach, pomimo swej prostoty, kostka zrobiła furorę i wiele osób nad nią główkowało... Chociaż konkurs matematyczny się zakończył, niektórym nie było dane wylegiwać się na pozostałych lekcjach i korzystać z prawa karencji. Tego samego dnia zaraz po "Kangurze" odbywał się również czwarty turniej eliminacyjny tenisa stołowego. Udział wzięło ośmiu uczniów z klas I i II Gimnazjum. Pod wodzą pana Lewandowskiego

udali się do szkoły nr 16, by rozegrać kolejny etap zawodów. Kilku z naszych zajęło wysokie miejsca, tak jak: Jakub Haładus, zdobywca 3 miejsca w klasyfikacji chłopców i Ola Jagła - miejsce 6 w klasyfikacji dziewczyn. Ostatnie finałowe zawody połączone z rozdaniem nagród odbędą się w piątek, 20.04.2012 r. Cała redakcja życzy naszym uczestnikom szczęścia i jak najlepszych wyników.

**Bartosz Piatkowski**

## Wydarzenia

5 marca uczniowie I klasy liceum wraz z nauczycielem mgr Martą Synowiec zwiedzili Muzeum Wydziału Nauk o Ziemi, gdzie brali udział w prelekcji, na tle wystaw muzealnych dotyczących genezy paliw kopalnych, obrazu Śląska i Zagłębia 200 milionów lat temu. Zajęcia były uzupełnieniem i zobrazowaniem treści, które uczniowie przyswajają sobie w ramach lekcji geografii.

m

## W następnym numerze

Drodzy Czytelnicy, zapraszamy do lektury kolejnego numeru ZaSadzKi. Znajdziecie w nim informacje z Dnia Otwartego naszej szkoły, rekolekcji, wyjazdu koleżanek i kolegów do Holandii w ramach europejskiego programu Socrates Comenius, z zajęć kółka teatralnego i wiele innych ciekawostek z życia szkoły. Do zobaczenia na łamach.

## Dzień otwarty

24 marca po raz kolejny nasza szkoła zorganizuje Dzień Otwarty. Jak co roku gościć będziemy uczniów ostatnich klas szkół podstawowych i gimnazjalnych, którzy przyjdą, by przekonać się, czy warto podjąć u nas naukę. My wiemy, że warto. Bo gdzie im będzie lepiej, jak nie u nas? Bezsprzecznym atutem naszej szkoły są niewielkie (najwyżej 18-osobowe) klasy. Taka kameralność stwarza możliwość

indywidualnego podejścia nauczycieli do każdego, nawet słabszego, ucznia, pozwala także wyłowić talenty i pomagać w ich rozwoju. Dzięki temu, że szkoła jest prywatna ma większe możliwości dostosowania się do naszych potrzeb, a zmiany przeprowadzane są szybko i na bieżąco. Ważnym elementem wykształcenia jest poznanie języków obcych. Dlatego nasi nauczyciele dbają, byśmy swoje

umiejętności językowe sprawdzali w bezpośrednim kontakcie z młodymi ludźmi z innych krajów. Wyjazdy na wymiany mobilizują nas do intensywniejszej nauki języków obcych, pozwalają nam poznać kulturę innych krajów, a także powodują, że sami stajemy się ambasadorami Polski. Koleżanki i koledzy, pokażmy naszym gościom, że jest u nas fajnie i że warto z nami spędzić najbliższe lata nauki.

## Redakcja ZaSadzKi

**Opiekunowie:**  
mgr Dorota Domagała - Pępek  
mgr Iwona Cioch - Książek  
Maciej Wojciechowski  
**Redaktor Naczelny:**  
Natalia Jaros kl. I A  
**Zastępca Redaktor Naczelnego:**  
Justyna Lipka kl. I A  
**Dziennikarze:**  
Emilia Popczyk kl. I b

Maria Fochtman kl. I b  
Wojciech Magiera kl. I a  
Arkadiusz Maruszczak kl. I a  
Krzysztof Sroka kl. I a  
Bartosz Piatkowski kl. II c  
**Fotoreporter:**  
Iga Wojciechowska kl. I a  
**Adres redakcji:**  
Zespół Szkół Katolickich im. św. Jana Bosko ul. Mariacka 18 41-205 Sosnowiec



## Gra w kręgle na Dzień Kobiet? Czemu nie!

8 marca, chłopcy z 2 c wpadli (co zasygnalizowaliśmy na I stronie ZaSadzKi) na dość egzotyczny pomysł. Chcąc z okazji Dnia Kobiet sprawić przyjemność swoim klasowym koleżankom, zaprosili je na kręgle (choć fachowo powinno się pisać bowling). Razem z nimi wybrała się też klasa 2 a. Dziewczyny rywalizowały nie tylko między sobą ale także wiele z nich swymi umiejętnościami zawstydzały chłopaków. Wszyscy dziarsko toczyli kule walcząc twardo i zawięzanie o każdy punkt. Po pewnym czasie okazało się że gra toczy się nie tylko o sam fakt wygranej lecz także o pizzę! (Ponoć W przypadku toru gdzie była pani Lucyna Wąsowicz

gra toczyła się też o oceny ze sprawdzianów.) Abstrahując od rywalizacji i zdobytych punktów, musimy przyznać, że pomysł chłopaków z 2 c nam się spodobał, bo był nietypowy i wymagał jakiejś kreacji, jakiegoś wysiłku intelektualnego w opracowaniu planu. A to koleżankom musiało się spodobać, bez względu na to czy są miłośniczkami kręgli, czy też nie. Jesteśmy przekonani, że przykład kolegów znajdzie kolejnych naśladowców i przy następnych okazjach, pojawią się jeszcze ciekawe i znacznie oryginalniejsze pomysły. My w każdym razie, każdą taką "zakreconą" inicjatywę z przyjemnością odnotujemy.

